

# KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Listopada -- Rok 1840.  
Niedziela.

№ 311.

Jutro, Ś. Klemens.

W kościele *Popaulińskim* jutro o godz. 6 rano odprawić się będzie Nabożeństwo żałobne *Panińskie* za dusze zmarłych Bractwa Ś. *Agnieszki*.

Najjaśniejszy P. N. raczył Budowniczego b. zamku Królewskiego w Warszawie i pałacu Namiestników, *Idzkowskiego*, mianować kawalerem orderu Ś. Stanisława kl. 3ej, za gorliwe wykonywanie, prócz obowiązków swoich, różnych poleceń w przedmiocie budowy i restauracji w pałacu Łazienkowskim, Belwed: i Skierniewickim.

— Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredyt: Ziem: ponowiła ogłoszenie, iż ostateczny termin dla przystąpienia do tegoż Towarzystwa zamiarem otrzymania pożyczki w nowych listach zastawnych, nastąpić się na dzień 19 (31) Grudnia 1840 r.

— Zwłoki ś. p. *Ludwika Bogusławskiego* b. Pułkownika, będą dziś odprowadzone z domu przy ulicy *Alexandrya* Nr 2768, o go: 4 z połud.; do Kościoła *XX. Kapucynów*; a jutro w tymże Kościele o godz. 10 rano odbędą się Exekwje.

— W ciągu teraźniejszej pory zimowej, Towarzystwo znakomych Osób zamierza dać kilka balów składkowych w salach *Ratusza Głównego*. Słychać, że pierwszy z tych balów nastąpić ma w ciągu rozpoczętego tygodnia.

— Tęta ma: mążka, przeznaczona na wsparcie podupadłej rodziny, złożoną została przez Osobę dobroczyńną na sprzedaż. Tęta ta zachęcając do nabycia litości *Warszawian*, tak do nich przemawia:

Ten kto mnie oddał na zasitek nędzy,  
Zna Waszą litość, zacni *Warszawianie*,  
Możnaż nie pragnąć, za trochę pieniędzy,  
Dobroczyńnego uzyskać nazwanie?  
Co do mnie, łącząc użytek z wygodą,  
Gdy zamknę w sobie nabywco twe sprzęty,  
Mój widok słodką stanie się nagrodą,  
Ze byćś wsparciem niedoli zajęty.

Jej nabywcą będzie najwięcej dający w d. 25 b. m. o go: 4 po połud.: *Widzieć ją można w Cukierni P. Garszteckiego* w kamienicy zwanej *Rezlera*.

— Wydania *Gustawa Sennewalda*, wyszły dwa

*Mazury*: pierwszy przez *Józefa Achtele* z *Warszawy*, skomponowany na Orkiestrę, ułożony na pjanof: i ofiarowany *W. A. Krzewińskiej*; 2gi przez *N. Kurzątkowskiego*, skomponowany na pjanof: i ofiarowany *J. W. Alex: Bołgowskiemu* Rzeczy: Radcy Stanu, oba grywane w Teatrze *Rozma: i w obu Resursach*; cena pojedynczego exe: zł. 1. — Księgarnia *Fr: Spiess* i Spółki przy ulicy *Sensatorskiej* Nr 460, odebrała nowy transport nut muzycznych, oraz *Lannera* najnowsze *Walce: Aurora Künstler Ball Taenze*, i *Promienie Nadziei*, na sam fortepjan, i na cztery ręce. — Niedodzi się szukać zaczepki: tym bardziej że zaczepiający zwykle ponosi szkodę, jest jednak pewien rodzaj zaczepki którą nie tylko szukać ale znalazłszy kupić nawet wypada. Mówimy o nowej uprzywilejowanej zaczepce niedzwońną zwanej, którą *P. Kownacki* (Właściciel wyrobów galanteryjnych na *Krak: Przedmieść*) z *Paryża* u nas przyswoił. Zaczepka ta z metalu mocnym kruczkim stalowym opatrzona, służy do zawieszania w miejscach gdzie zgromadza się Publiczność, w teatrach, w powozach etc., części ubioru albo innych przedmiotów, które chwilowo nie tylko że nie są potrzebne, ale często nie wygodę sprawiają. Jej użytek, zresztą jest jeszcze rozciąglejszy; Kupcy za jej pomocą rozwieszają mogą towary i tym podobne przedmioty, słowem dosyć sam przedmiot obejrzeć aby rozmaitość użytku onego ocenić. — Skład *Rycin Braci Pellizzaro* na *Krak: Przed: wprost od wachu*, ma za przyjemność zawiadomić Szano: amatorów *sztuk pięknych*, że w tych dniach odebrał pocztą z *Paryża* różne *Ryciny*, między temi *Teatr wojny w Syrii*, oraz *Napoleon otoczony sławnymi ludźmi*, którzy przeciw niemu wojowali. Szano: Amatorowie którzy takuże zamówili mogą w każdym czasie odebrać. — (Act: nad:) Uleciał czas prostoty, kiedy życie człowieka wschodziło pod wpływem natury; da-



wniej ludzie szukając wdzięków czy miłości, szukali ich w oczach kochanka lub kochanki. Jakże daleko od tych *Edeńskich* czasów wzbil się nasz wiek XIX, spojrzemy do buduaru Europejskiej hołdoowniczkii sztucznej życia: ujrzymy ją jak na gładkich sprężynach osłonionych adamaszkami, unosi się upstrzona w waksamity, atlasy, wstążki, tiule, kokardki, guziczki, rąbki, obszewki: w ten cały obłok kosztownych rupieci na których liczni Fabrykanci, Modniarki i Fryzjerowie kształcą, jak niegdyś Grecy i Rzymianie swoje sztuki piękne, te *artes liberales* które my ujęliśmy w karby fantazji albo *mody*. Niech Górki *Indji*, *Chin*, albo *Persji*, kraszają swoje pierśi sznurkami złota, pereł, dyamentów, koralu; Europejczyk ma tylko myśl, i z prostej nici jedwabiu lub bawełny tworzy cuda, które w naszych salonach, ogrodach i przechadzkach publicznych: nadają życiu interes. Z takiego poklasku *Paryż* stał się poematem tworów pomysłowych. Fabryki i sklepy tak nazwane *béa-watné*, te małe bazyry rywalizują o wdzięki swoich płodów: miasta przemysłowe i handlowe pomigają sobie, jak znów w miastach nakształt woien domowych kupcy i handlowiacy. Od dni kilku w Warszawie ulica *Senatorska* z dumą spogląda na inne. W domu *Nejbaura* ujrzelismy za szkłem w bogatej oprawie poetyczny wdzięk rozrzuconych materji z jedwabiu i wełny, pełnych kolorytu, miękkości i blasku których *nowość i świeżość gustu*, odbiera codziennie poklaski od zwolenników *mody*. P. *Henryk Schlenker* (Salenker) Właściciel tego pięknego handlu, sprowadził z zagranicy to wszystko, czego spragnione Damy i Kawalerowie, czego wreszcie wymagał duch najpiękniejszych naszych salonów. Miłą jest ta wiadomość dla wesółych Warszawiaków: bo żywioł przyszłego karnawału jest obfity, ładzący cudownością, pełen okrasz wdzięk; *umiarłowany wienie*: jest to pierwszą zaletą P. *Szlenkera*, który jak pokazał nam gust wytwórny w wyborze towarów, tak również wyrozumiałość pod względem *ceny*. (Umieściwszy ten artykuł, poczytaliśmy za obowiązek donieść, że

znane od dawna Magazyny warsz., w podobnej towary teraz sprowadzone, są zaopatrzone obficie). — U podpisanego w jego handlu, w domu wnanym *Szymanowskimi* N° 411, blisko Śródmieścia, są do nabycia: Książki reiestrowe w języku niemieckim, użyteczne dla PP. Kupców i Gospodarzy; Książki różnych Autorów do *Nabożeństwa* w rozmaitych oprawach; Książki szkolne, Księgi i Teki dla Uczni; Książki prawne; różne *Pudełka* i *Tualetki* roboty introligatorskiej i stolarskiej, zwane *Karlsbadzkimi*; Lusterka w ramach mahoniowych; różne Zabawki dla Dzieci na nóg, chodząca Kolendę; Puljaresy haftowane; Sygarniczki; Woreczki damskie; Pulpity do czytania książek; Szyfonierki; Obrazy starożytne różnych Świętych, a szczególnie N. *MARI* *Czestochowskiej*, wysadzane kamkami czeskiemi, na drzewie matowane, złocone; Kalendarze na r. 1841. Tamże przyjmują się do oprawy wszelkie Książki i wyroby galanteryjne introligatorskie. Osoby dalej od tego miejsca mieszkające, życzące mieć jakie wyroby introligatorskie, niech raczą udać się do Fabryki pod Nr 495 przy ulicy Miodowej, w domu JP. Grabowskiego. M. *Śliwowski*, Introligator. — *Wiadomość dla Artystów muzyki*. Świątyni transport strun prawdziwych *neapolitańskich*, z fabryki z której za granicą wszyscy Wirtuozi używają, umyślnie robionych na skrzypce, basette, gitary i arfy nadszedł do składu instrumentu muzyki: *Kanigowskiego* przy ulicy Długiej Nr 57<sup>1/2</sup> naprzeciw arsenału. Biorącym w buntach do handlu, odstępnie się rabat, ponieważ pomieniony transport wprost z Fabryki jest sprowadzony. — Wczoraj złożono w Reda: Kurjera zł. 5 od B. A. na ubogich w Dobroczyńności, i tyleż na Salę Ochrony od Jana Woźnego za częste upianie się. Za Sakiewkę ofiarowaną dla Sakółki Tow. Dobroci, dała po raz 2gi w Sklepie ubogich zł. 13 gr. 10. — Cośmy zaonedgali w naszym piśmie ogłosili o mistrzowskich utworach muzycznych genialnego *Cymarozego* (Cimarosa), to Znawcy i Lubownicy muzyki stwierdzili wczoraj zadowoleniem z przedstawienia w Wielkim Teatrze Opery *Matłżnistwo tajemne*. Prócz wielu części tego pięknego dzieła



ta, szczególnie podobały się oba finały i Duet rozpoczynający akt 2gi. Po ukończeniu przywołani Wszyscy Artysty, (JPani *Chomanowska*, obie JPanny *Riwoli*, JPP. *Żółkowski*, *Stolpe*, *Kleczyński*), i powtórnie JP. *Żółkowski*, JPanna *Paulina Riwoli* i JP. *Stolpe*. Wzorowe tłumaczenie z włoskiego, i wyczenie tego dzieła, winniśmy Kapelmistrzowi *Kurpińskiemu*. — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich, płacono za korzec Żyta zł. 18 gr. 11. Pszenicy zł. 26 gr. 8. Jęczmienia zł. 16 gr. 21. Owsa zł. 11 gr. 3. Siana furę iednok: zł. od 21 do 30, parokonną od 40 do 60. Słomy zł. od 10 do 18. Kartofli korzec zł. 4. Okowity 10tejproby garniec zł. 4 gr. 19; 6tej proby zł. 2 gr. 23. — Dziś rano wysokość wody na Wiśle stop 11 cali 8.

Z *Lublina*. — W dniu 3cim b. m. po krótkiej chorobie, zeszedł z tego świata Franciszek *Xawery Jaszowski*, b. Sędzia Trybu: Lubelski, Emeryt, Urzędnik prawy, Mąż i Ojciec licznej rodziny, wzorowy Przyjaciel, od wszystkich kochany i poważany; wysłużywszy lata służby publicznej, po mezołnej pracy, w jakiej przechodził różne stopnie od najniższego, zgasł na łonie rodziny w 66m roku życia swego, żyjąc krótko dla rodziny i przyjaciół. Dwaj Duchowni z tej Dycerzji, znaczeniem i wymową znakomici, na obrzędzie pogrzebowym skreślili wierny obraz zasług i cnotliwego życia zmarłego. Pokój wieczny Cieniom twoim niech będzie. *E. N.*

Z *Łomży*. — Publiczność Łomżyńska będąc zadowoloną z Artystów dramat: towarzystwa JP. *Okońskiego*, upoważniła mnie abym publicznie wyraził zupełne zadowolenie, przez ogłoszenie JP. *Pawła Maiewskiego* (b. Ucznia Szkoły dramat: Warszaw:), jako gościa; a który występując w roli *Grazla*, w Dramie *Sierota z Genewy*, rolę tę oddał z energją i dobrą deklamacją, za co 3-krotnie przywołanym został. Również JPani *Okońska* przedstawiając role główne we wszystkich dziełach przedstawianych w Łomży, takowe z doskonałością oddaje i ciągle zasługuje ażeby praca jej była oceniana; szczególnie w roli *Amelji* w Melodramie *Życie Szulera*, zasłużyła na 3-krotne

przywołanie; JP. *Możkawski* w roli *Oskara*, także na przywołanie zasłużył. Co się zaś tyczy rol komicznych, w takowych występnie JP. *Okoński* i ciągle zasługuje na oklaski Publiczności. *J. K.* Oprócz połączeń małżeńskich znakomitych rodzin o których w tych dniach doniesiliśmy, odbyły się jeszcze za granicą w ciągu ubiegłych miesięcy, śluby: w *Wiedniu*, JO. Xcia *Alexandra Czartoryskiego*, syna Xcia *Konstantego Czartoryskiego*, z JO. Xczką *Marcellą Radziwiłłówną*, córką Xcia *Michała Radziwiłła* (z *Podłożnego*); w *Dreźnie* zaś, Hrabianki *Teressy Raczynskiej*, córki JW. *Atanazego Hr. Raczynskiego* i *Anny z Xłąt Radziwiłłów*, z Magnatem węgierskim *Hrabią Erdedy*.

Gazeta Lwowska z radością odwołuje zawieszoną wiadomość o zgonie *Józefa Korzeniowskiego*.

Dnia 5go z. m. odbyło się w *Rzymie* z wielką uroczystością poświęcenie przez *Ojca Sgo*, odbudowanej już w znacznej części *Bazyliki Świętego Pawła*. *Papież* miał pierwszą Mszą Świątą przy głównym ołtarzu mieszczącym zwłoki *Apостоła Narodów*. Wiadomo, że w r. 1823 świątynia rzeczona uległa zniszczeniu skutkiem gwałtownego pożaru. Z okoliczności teraźniejszej, nadesłano Redakcji *Kurjera* Medaljonik ze szkła wyszlifowanego z gruzów roztopionych okien kolorowych pierwotnego Kościoła *S. Pawła*. Ciekawi mogą widzieć tę pamiątkę w Sklepie ubogich, składające co łaska na *Szkółę Dobroczyń*.

*Anglja*. — 8go b. m. nowy Prezydent miasta *Londonu*, dał przepyszną ucztę, na której zjawiali się najznakomitsi członkowie Parlamentu. — Pierwszy statek z wyprawy wystanej przeciw *Chinom*, zawinął tamże 9go Czerz; a inne 21go. Nazaimitrz *P. Gordon Bremer*, Dowódzca eskadry *indyjskiej*, znajdujący się w przystani *Mahao*, ogłosił, iż: *rzeka i port Kanton*, od 28go Czerz: są w stanie blokady. Później doniesiono, że *Chińczycy* wykonali bezskuteczny atak, celem spalenia floty ang.: z *Afganistanu* dochodzą smutne nowiny o szerzeniu się buntów. Potwierdza się wiadomość o zdobyciu *Kelatu* stolicy *Beludżystanu* przez Syna *Mehrab Chana*, Komendant



zdradził załogę ang. i wydał ją w ręce nieprzyjaciół. — Uważają, że Xłę *Albert* Matłonek Królowej, zajmuje się gorliwie uczeniem się mustry angielskiej. — Dziennik ministerjalny *Globe* donosi z wiarogodnego źródła: Jeśli *Mehmed Ali* podda się bez odwłoki, wtedy mu zapewnią dziedziczość w *Egipcie* i dożywotnie posiadanie Paszalicu *Akry*, prócz twierdzy *Akry*, która zostanie Porcie zwróconą. Spodziewają się, że teraźniejszy gabinet franc. przyjmie wspomniane warunki i skłoni Wice-Króla do uległości. Hrabia *S. Aulair* (*S. Oler*) ma być mianowany Posłem francu: w *Londonie*. — W *Londonie* bardzo grasuje ospa. — Rząd chiński postąpił transport herbaty zmieszanej z trucizną, aby go rozprzedano majtkom angielskim. Szcześnie dla drugich, Korzarze chińscy zrabowali statek z transportem herbaty, którą później rozprzedali krajowcom. Nadzwyczajna śmiertelność, wybuchła między Chińczykami, świadczyła niecy zamach, wymierzony przeciw Anglikom. — Od czasu ogłoszenia blokady *Kantonu*, Amerykanie miasto opuszczają. — W Anglii znówu ożywia się handel wełną. — Donoszą z *Indji wschodnich*, że Rząd w *Bombaj* uchwałił wysłać 10,000 wojska do *Beludżystanu* dla pokromienia tamiecznych wicherzycieli. — I w *Nepalu* wzmocniają załogi angiels: przeciw wybuchnąć mogącym zamieszkom. — Wiadomości z *Egiptu* wnieśli w *Bombaj* uwagę powszechną; obawiają się, aby wojna spowodowana przez *Mehmeda Alego*, nie przerwała związku z Europą przez *Egipt*.

*Belgia*. — Xłę *Esterhazy* wracając z *Wiednia* do *Londonu*, przybył do *Bruxelli*. — Baran *Rotczyld* bawi od niejakiego czasu w *Bruxelli* i 10go b. m. miał posłuchanie u Króla; za przyczynę podają układy o nową pożyczkę. — Uważano, że Anglicy, którzy z obawy wojny chcieli odjechać, teraz znówu zostali. — Gdy Król *Leopold* teraz iechał konno dla zagaienia Iab Prawodawczych, Lud witał go z radością. W mowie tronowej Król oświadczył, iż w teraźniejszych okolicznościach *Belgja* zachowa neutralność.

*Francja*. — *P. Thiers* w swojej mowie mia-

nej wjednem z biur Deputowanych celem wyjaśnienia polityki byłego ministerstwa, zapewnił, że *P. Guizot* (*Gizo*) wiedział wprawdzie o nadzwyczajnych naradach w *Londonie* w zamiarze rozstrzygnięcia sprawy wschodniej; ale treść traktatu 15go Lipca została dopiero udzieloną po jego podpisaniu. Dalej oznajmił *P. Thiers*, że głównym celem jego polityki było uzbroić Francję, aby mogła wystąpić jako zbrojny pośrednik dla wyiednania *Mehmedowi* warunków korzystniejszych, a *Mehmeda* tymczasem skłonić do trzymania się dzielnych środków odpornych. Gabinet *Thiersa* nie obawiał koniecznie za pokoiem, ani też koniecznie za wojną; ale życzył za pomocą kompletnych uzbrajań wyiednać dla Wice-Króla mniej lub więcej korzystnych warunków, w miarę jak los wojny byłby dla niego mniej lub więcej pomyslny. — Kommissja czuwająca nad dostarczaniem odzieży dla wojska, kazała wszelkich prac zaniechać i zająć się tylko robieniem kaszkiełtów. — 8go b. m. odpieczętowano zabrane rzeczy Xcia *Ludwika Bonaparteego*; znaleziono między niemi 46,000 fr., z których odtrąca 4000 fr. na koszt procesu. — Król wyznaczył z listy cywilnej 100,000 fr. dla departamentów dotkniętych powodzią; na tenże cel darowała Królowa 25,000 fr., Xłę *Orleański* tyleż, a Xezka *Adelajda* 25,000 fr. — Kapitan *Saget* (*Saže*) i *Kaid Mahmud* znajdując się na wycieczce z *Bony* celem zebrania podatków, zostali zamordowani w pewnej wsi przez *Kabailów*. Ich śmierć nie została jeszcze pomszczoną. — W gazecie *Wiek* czytamy: Xłę *Brogie* (*Brogli*) wzbrania się stanowczo przyjąć poselstwo w *Londonie*.

*Niemcy*. — Następca tronu *hanowerskiego* ukazał się 13go b. m. w teatrze pierwszy raz po odbytej operacji oczu. Publiczność przywitała go radośnie. — Pożar gwałtowny zniszczył 11go b. m. koszary artylerji w *Głogowie*. — 10go b. m. nie-pamiętny orkan zrzucił ogromne szkody w okolicy *Hildburghausen* i *Stutgardu*. — W *Wenezji* uzbrajają fregatę *Austrjacką*, mającą odpłynąć z artylerzystami do armji syryjskiej.



*Portugalia.* — 24go z. m. obchodzono urodziny *Don Fernanda* i małżonka *Donny Marij*; amnestji nie ogłoszono. *Donna Marija* wówczas nie była jeszcze do zdrowia przywróconą.

*Turecja.* — Gazeta turecka zawiera pochwałę *Arcy-Xięcia Fryderyka*, i wszystkich *Office-rów* europejskich mających udział w wyprawie syryjskiej. Taż gazeta ogłosiła surowy zakaz samowolnego podwyższania cen żywności. — *Niz* zrządził b. r. szkody ogromne; przeszło 150 wiosek zaikto bez śladu, a mnóstwo ludzi utraciło życie. — Z *Kairu* wysłano do *Syrji* już ostatni zapas siarki, złożony z 16,000 centnarów. — *Mehmed* na wiadomość o przejściu *Emira Beszyra*, rozgłosił, że każde swojej flocie odplynąć na morze; wiadomo jednak, iż to tylko czcza groźba. — 22go z. m. obchodzono w *Stambule* rocznicę ogłoszenia *hätyszeryfu Gulhany*. *Sułtan* tegoż dnia przeniósł się do zimowej rezydencji w pałacu *Beszyktasz*. — 27go z. m. rozpoczął się post *Ramazanu*; przez cały czas postu *Ministrowie* mogą tylko wieczorem pracować w biurach. — *P. Mojęsz Montefiore* miał 28go z. m. posłuchanie u *Sułtana*. — *Sułtan* znajdował się 22go z. m. na *examinie* uczniów *szkoły medycznej*, zostającej pod dyrekcją *Doktora Bernard*; razczył wynurzyć swoje zadowolenie. — *Musa E. fendi Aient* turecki w *Belgradzie*, po uiszczeniu się swojej *missji* wrócił do *Stambułu*. — *Talat Efendi* mianowany *Gubernatorem Cypru* w miejsce *dymisjonowanego Osmana Baszy*. — *Egipcjanie* opuścili także *Marasz*. *Basza z Koniah* obsadził wąwozy *Adany* i *Tassus*. *Egipcjanie* pierzchając na wszystkie strony, zagwoździli armaty i rozsypali żywność w powietrzu. W *Damaszku* i *Aleppo* wybuchły powstania przeciw *Egipcjanom*.

*Rozmaitości.* — Z 8go tomu *historji* nowszych czasów *Alisona*, przytaczamy następujący opis *Stambułu*: „Nic dziwnego, że *Stambuł* od wieków był głównym celem ludzkiej dumy. Położony między *Europą* i *Azją*, stanowi przystań naturalną, gdzie spotykają się płody wschodu i zachodu, gdzie jest skoiarzenie się związków wo-

dnych *Europ*y, *Azji* i *Afryki*; gdy z *ziedanej* strony fala *Śródziemnego* i *Egejskiego Archipelagu* dowożą do portu produkt *Egiptu*, *Libji*, *Włoch* i *Hiszpanji*; z drugiej strony z północy: *Dunaj*, *Dniestr* i *Wołga* dostarczają bogactw ziemskich z *Węgier*, *Niemiec*, *Ukrainy* i *Rossji*. *Zatoka* nieporównana, w której okręt 3 pokładowy może bez niebezpieczeństwa zbliżyć się do brzegów, stanowi przestrzeń wody głęboką, na kilka mil angielskich szeroką, sposobną do zjednoczenia wszystkich flot całego świata. Szeroka odnoga strzeżona bramami niepodobnemi do zdobycia, tworzy dla floty tureckiej, miejsce bezpieczne do odbywania ewolucji w czasie pokoju. Z obu stron wąskie wiaące się drożyny na 15 do 20 mil długie, uwieńczone wzgórzami, będącemi nieiako basztami naturalnemi, czynią tę stolicę niepodobną do zdobycia, wyjąwszy dla armji lądowej. Może to jedyna stolica w świecie, która nie może runąć z swojej wielkości, iak długo tylko potrwa rodzaj człowieczy, iak długo potrwaią jej terażniejsze potrzeby, gdyż im bardziej zachód bogaci się ludnością i dostatkami, im bardziej odradza się *Azja*, im bardziej północ postępuje w oświecie, tem bardziej zachód będzie potrzebował wschodu, wschód zachodu, i tem bardziej wzmoga się bogactwa, przebywające z obu stron bramy tej stolicy. Ale i piękność *Stambułu*; przepych jego naturalnego położenia nie ustępuje bynajmniej jego przedmiotom handlowym, które o 1000 lat przedtężyły istnienie *byzantyńskiego państwa*, i które jeszcze teraz dostarczają sił żywotnych *ottomańskiemu cesarstwu*. Najwięksi *Historycy* i *Autorowie Anglii* i *Francji* ledwo zdołali jego powaby wyobrazić; i jeśli *Gibbon* i *Lamartine* znaleźli w nim dość materji do zapętnienia całych rozdziałów swoich nieśmiertelnych utworów, tedy *Pisarze* późniejsi wcale nie będą w stanie temu zadaniu w krótkości odpowiadać. *Stambuł* położony na 7miu wzgórzach równie iak *Rzym* i *Moskwa*, lecz celnie pod względem swojego wybraeża, orzeźwiany wiatrem oceanu, a swoiemi tarasami wspinającemi się powoli nad



krańcem wody; zadziwiające zbiegowisko kopuł europejskich, zielonych altanek, minarettów wschodnich; z swiącą szlachetną zatoką złotego rogu, posianą gęsto wszystkimi żaglami Europy, na 5 mil dłużej, a tak ciasną przy ujściu, że iednym łańcuchem może być zamknięta; z lazurowym zwierciadłem morza *Marmora* rozprze-strzeniającem się u frontu z swoimi białymi żaglami i chybkami łódkami; *Stambuł* tak bogato upstrzony ozdobami; tworzy zjednoczenie krajobrazy, jakich nie można znaleźć w żadnej innej części świata. Wszakże ta świetność stolicy, iakkolwiek wielka dla prawdziwych miłośników piękności natury, musi ieszcze ustępować rozmaitości i bogactwu widoków w kanale *Bosforu*, gdzie strumień łączący morze *Marmora* z *Czarnem*, wie się na 20 mil daleko, w najrozmaitszych kierunkach śród śmiałych pagórków i przylądków; z iednej strony brzeg upstrzony uśmiechającemi się *willami* i cienistemi lasami, tu wiszące ogrody wschodu chylące się tak spadzisto ku morzu, że fale muskają gałęzie akacji, a największe stątki kupieckie z swoimi masztami, prawie dotykają się zielonych cyprysów napełniających wybrzeże; z drugiej strony brzegi noszą piętno dzikiego przepychu i okazałości, tu sioła z dzikimi obyczajami wschodu i z krajobrazami niewyczerpanej obfitości natury, tu statek o 74ch armatach może spoczywać bezpiecznie u spodu skały, przykuty do korzenia dumnego wiecznie zielonego dębu, którego konarów prawie dotyka się swoimi masztami."

W nowym teatrze wrocławskim zdarzyło się 22go z. m. nieszczęście okropne. Szambelan i *Kawaler Forkada* znany z swoiego amatorstwa sceny, znajdując się w malarni spadł z niej wraz z słabo przybitymi deskami podłogi aż w piwnicę w przepaść stop 75 głębokości. Znaleziono potem ciało nieszczęśliwego z głową roztrzaskaną. — Dziennik mody teraz *Damom* daje takie rady: Być kapryśną, wesołą i roman-sową. Udawać dowcipną i zachwycającą, używać konnej przeziadki mimo niebezpieczeństwa zła-mania szyi. Kieńczyć cudzoziemczugę, niero-

zumiejąc własnego języka. Zaś *Elegantom* tak radzi: Uchodzić za trefoisia, próżniaka, gracza, lub zapalonego lubownika sygar. Udawać grzeczniejsia nie umiejąc czytać. Szukać przyjaciół którzy by opłacali obiady. Cudzym ko-sztem chętnie podróżować. Rzeźby pożyteczne bardzo grzecznie zatrzymać na zawsze. Spie-wać bez posiadania głosu, i potężnie obmawiać. — Pewny szklarz w *Hildburghausen* ledwo nie umierał z głodu, bo przez cały rok nie wybito ani iednej szyby w mieście; aby sobie poradzić nawołał znanego z psot ulicznika i rzecze: „Stu-chaj chłopcze, ile szyb potłuczysz dziś wieczorem, dostaniesz ode mnie tyle trojsków.” Ulicznik uradowany tą propozycją, przyrzekł wykonać ją podług życzenia. Szklarz pewny bliżkiego zarobku, zasiadł wesoło do wieczery, aż tu *brząk! brząk!* 2 szyby od razu potłukły się w iego izbie, a kamień ogromny wpadł mu prosto przed nosem na talerz który gorącą polewką oparzył biednego szklarza. Ten domyślając się od kogo pochodzi sprawa, wybiegł na ulicę i ofuknął swywalnika. „A dla czego i u mnie zrządziłeś szkody?” „Musiałem, odrzekł flegmatycznie ulicznik, musiałem i paon wybić szyby, żeby cię potem nie miano w podejrzeniu.”

*Karol Przybylski* utrzymujący Magazyn wyrobów Fryzjerskich i Perukarskich w Warszawie pod Nr 465 przy ulicy Senatorskiej obok Kościoła Pp. *Kazimierzki*, zaopatrzwszy obecnie Magazyn swój w znaczną ilość robot tyczących się tegoż fachu, a mianowicie Peruk siatkowych nowego wynalazku w Berlinie przez P. *Szmik* o które się *Szanowne Osoby* tak z *Warszawy* iako i z *Prowincji* zgłaszały, gdy poprzednio dla znacznego obstalunku niemógł mieć gotowych, obecnie ma zaszczyt polecić się z takowemi do różnego wyboru i kolorów włosów.

#### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

*Małachowski Władysław* Hrabia z Nowego miast; *Bagiński Wik*: Dziedzic z Podleszewa; *Bielewicz Woj*: Dzie: z *Kass*; *Moszkowski Aug*: Dzie: z *Rybienska*; *Rudnicki Dyon*: Dzie: z *Kołomia*; *Skrzynecki Fel*: Dzie: z *Siedlew*; *Ziołkowski Fran*: Dzie: z *Dzierzbic*.

#### DONIESIENIA.

*Arsenal Warszawski* zawiadamia interessowane *Osoby*, iż w dniu 21/22 i 22/23 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w Komitecie przy ulicy *Nalewki* w domu



pod Nr 2253, odbywać się będzie licytacja głośna in minus na dostawę dla Arsenatu Warszawskiego, Smarowidła do wozów rocznej proporcji 1841 roku, 1250 pudów, składającego się z jednej części 10iu wołowego topionego i jednej części wydła szarego. Każdy więc życzący się podjąć teże dostawy, winien przybyć w czasie i miejsce wyż oznaczone z świadectwem Władzy miejscowej na prawo do konkurencji, oraz kauceją prawną do wysokości 11,235 złp. Nadmieniam się przytem, iż warunki licytacyjne, oraz wzory materiału można widzieć w Kancelarji Arsenatu Warszawskiego. Zarządzający Arsenalem, Artyllerji Pułkownik *Schenchine*. Tłomacz *Siemiątkowski*.

## PIWO MUSSEK CZYLI LUFTOWE,

Dobre, w dużych kwartowych butelkach, wystawie, sprzedaje się po gr. 10; z butelką razem gr. 20; za zwrocciem takiej butelki, 10 groszy zwraca się; każda butelka oocchowana jest ozdobną winietą, z wyrażeniem miejsca sprzedaży, w handlu Jana Sejdilitz, przy ulicy Rynek Starego Miasta pod Nrem 51, w Warszawie.

Zawiadamiam się Szanowną Publiczność, iż dalsza sprzedaż znacznej Biblioteki składającej się z rozmaitych dzieł, a mianowicie klasyków łacińskich, francuzkich i polskich, przy ulicy Leszno w domu pod Nr 733, codziennie wyjąwszy Niedzielę i Święta o godzinie 2 z południa kontynuowaną będzie, aż zupełnego onej wyprzedania. *Edw. Marjewski* Komori.



**OSTRYGI** Holsztyńskie świeże nadejdą intrzejszą Poczta do Składu Wina i Korzeni przy ulicy Nowo-Senatorskiej wprost bramy Hotelu Litewskiego.

*Juljan Jabłoński* TANCERZ Teatru Wielkiego, utworzył Salę Tańca przy ulicy Elektoralfiej wprost Orlej pod Nr 724, idąc w bramę po lewej ręce w oficyjnie na dole. Kompletly będą się odbywać we Srody, zaczawszy od dnia 25 Listopada.

**A. FLETROWERS** z 12tu srebrnemi klapkami, z przyjemnym głosem i lekkim nadęciem, w dobrym bardzo stanie, ograny, jest do zbycia za połowę wartości jego, przy ulicy Niecałej w domu Drozdowskiego na pierwszym piątrze po lewej stronie w ostatnie drzwi, gdzie każdego czasu może być widziany.

↳ toby miał 2 lub 5 POKOI do wynajęcia od Nowego Roku przy ulicach: Leszno, Młodziej, Przejazd, Rybarskiej, Bielańskiej i Tlomackiej niech adres zostawi w Sklepie P. Stefanowskiej, przy ulicy Przejazd, lub

na Nowym-Swiciu drugi dom za Nową drogą Nr 1285, wlewej Oficyjnie na Isem piątrze. Tamże są 3 lub 5 POKOI z Kuchnią i Drwalnią, do wynajęcia; tamże jest żądana SERWANTKA za szkiem, SAMOWAR i OBRAZ olejny 2 łokcie wysoki; oraz jest do sprzedania PANTALJON nowy mahoniowy o pód 7ej oktawy, i PARAWAN duży w miejsce zaforszowania, ordynaryjny; duże i małe STOŁY czarne i ŁAWKI, zdalne dla szkoly, oraz ładne krzyżo we DESENIE.

Są do sprzedania SZOPY ink najpiękniejsze; wiadomość przy ulicy Grzybowskiiej pod Nr 1055 Lit: B. na Im piątrze, u Fabjana Kamerdynera.

W dniu 19 b. m. wprzechodzie z Banku do Mennicy, a z tamąd na Marjensztadt ulicą Senatorską; przez dom Reslera, zgubioną została TABAKIERKA drewniana z wyłoczoną na wierzchu statua Napoleona, ze środka zaś wyłożona szylkretem; łaskawy znalazca raczy oddać do Szwajcara Banku Polskiego, a odbierze sowitą nagrodę.

W tych dniach skradzione zostało SUKNO czarne, łokci 3 i 3 ćwierci. Ktoby dostrzegł przedającego, lub o dopełnionej sprzedaży miał wiadomość, niech doniesie do Redakcji Gazety Warszawskiej, a otrzyma znaczną nagrodę.



KARETA i KOCZ mocnej budowy, oraz para CHOMONT angielskich, brzem ozdobionych, są do zbycia przy ulicy Podwal Nr 497 Lit: B. od Strużka Szymona dowiedzieć się można.

W ponowieniu poprzednich Obwieszczeń, zajęte nieruchomości w Przedmieściu Pradze pod Warszawą pod Nr 169 lit: A. położonej; w dniu 18/30 Listopada r. b. o godz: 11 z rana, na gruncie teje przez publiczną licytacją na rok jeden poczynając w dniu 1 Stycznia 1841 r. wydzierzawioną będzie; licytacją zacznie się od Summy zł. 250, a każdy przystępujący do niej; złoży Vadium zł. 150. Warunki tej dzierzawy przejrzyć można u podpisanego przy ulicy Długiej pod Nr 586 lit: B. Grzeg: Zawadzki Komori:

*Doniesienie Loteryjne*

## Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej w Domu W. Dyzmańskiego pod filarami.

GŁÓWNA WYGHANA ZŁ: 30,000 w 3ciej Klasie; padła w Kantorze moim na Nr 14,504: LOSY KUPNE do PIĄTEJ KLASSY której Ciągnięcie w dniu 4 Grudnia rozpocznie się; całkowite i częściowe każdego czasu w tymże Kantorze są do nabycia. Główniejsze wygrane w tej Klasie są: zł. 400,000, 100,000, 50,000, 20,000.

Znaleziono HAFTY do 8ch Miodurów; właściciel może powziąć wiadomość w Drukarui Kurjera.



Dnia onegdajszego zgubiony został WOAL czarny tiulowy, cały zarobiony; uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za dobrą nagrodą do domu Nr 472 w Pałacu Zamojskich, w ostatnim pawilonie, od ulicy Zabiej, na 1m piątrze.

**LICYTACJE** intro. Przy ulicy Brackiej Nr 1590, Sprzęty, Szafy, Wódki, Piwo marcowe, etc. Na Czystem Nr 20, Krowy, Bryczka, Sprzęty. Przy ulicy Bednarskiej Nr 2688, Meble. Przy ulicy Ptaszej Nr 648, Sprzęty, Warsztat stolarski, Warsztat tokarski, etc. Przy ulicy Długiej Nr 586, Farawan, Lustra, Meble, Obrazy, Pierścionki złote. Przy tejże ulicy Nr 556, Meble. Przy ulicy Marymontskiej Nr 3123, Meble, Zegar, etc. **POJUTRZE**. Przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1767, Płaszcz, Meble, Zegarki damskie.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego, oraz, w skutek upoważnienia J.W. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego pod dniem 2/13 Listopada r. b. do Nr 5831 udzielonego, w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 438 położonym, sprzedane zostaną przez licytację publiczną w dniu 23/23 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, Garderoba, Bielizna i Książki Elementarne, do pozostałości niegdy Michała Panceram należące, za gotowe zaraz po przybyciu w monęcie płacić się mające pieniądze. *Mastowski R.*

**NIERUCHOMOŚĆ** pod Nr 306 przy ulicy Rynek Nowego Miasta od Sukcesorów ś. p. Barczewicza należącą, po 3ch publikacjach zbioru objaśnień i zniesieniu tacy o 1/3 do sumy zł. 24,112, sprzedaną zostanie w terminie ostatecznego przysądzenia dnia 23/25 Listopada 1840 r. to jest w przyszłą Środę przed W. Sądowskim Sędzią w miejsce posiedzeń Trybunału Cywilnego 1szej Instancji. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarii W. Wojciechowskiego Pisarza Wydziału III.

Kto ma do wydzierżawienia **KOLONJĄ**, blisko Warszawy; niech się zgłosi do Handlu Szklą, obok Ratusza przy ulicy Senatorskiej.



Dwa **WIEPRZE**, jeden czarny, drugi biały, zamieszkały się między innymi wieprzami pędzonymi przez most do Warszawy; posiadacz terazniejszy tych Wieprzy, raczy się zgłosić pod Nr 2932 przy ulicy Solec, do domu Epstejna, a otrzyma przyzwoitą nagrodę, jeżeli jej będzie wymagał.



W dniu 11 m. i r. b. zginęła **WYŻLI**. CA biała z dużemi kasztanowatemi łapami po sobie, uszy i łeb także ciemno kasztanowate; kto ją odprowadzi do Pałacu dawniej Paca przy ulicy Miodowej pod Nr 8 lokala, odbierze nagrody zł. 20; w przeciwnym zaś razie nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie.

## KANTOR STRE CZEN

Gubernantek i Gubernierów przy ulicy Długiej Nr 587 na przeciw Lasockiego.

Kilku Gubernierów i Gubernantki rodowite francuzki, życząc być umieszczeni. — Francuz redowity życzy dawać lekcje za stół i mieszkanie. — Żądane są Bony rodowite Francuzki i Niemki.

## DONIESIENIE

z upoważnionego od Rządu Kantoru Streczeń Gubernantek J. Poland przy ulicy Leszno Nr 670.

Żądane są Bony Francuzki. Gubernantka posiadająca doskonale język francuzki i niemiecki, tudzież nauki klasyczne, życzy umieścić się w jakim znakomitym domu; tudzież i inne Gubernantki Polki, Francuzki, Niemki z muzyką i bez muzyki. Profesor języka polskiego, niemieckiego, łacińskiego i historii, życzy sobie dawać prywatne lekcje, i udzielać nauki 3m Studentom których chce mieć u siebie na stancji i stole. Gubernantki z muzyką i bez muzyki także zgłosić się zechcą.

Z Kantoru Informacyjnego i Kommissowego.

**SUBJEKT** handlowy przybyły z Galicji Austriackiej, posiadający język polski i niemiecki, opatrzony w naj lepsze świadectwa pierwszych domów handlowych zagranicznych, usposobiony do prowadzenia Handlu Korzennego, i utrzymania Książek, życzy wejść w podobne obowiązki, tu lub na prowincji. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym na Krak. Przed: Nr 415.

**KOCZ** z fordekciem, mało używany, ozdobny i mocny, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Dowiedzieć się w Kantorze Informacyjnym.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połn: ciepła 1. **TEATR ROZMAJTOSCI**. Jutro 25 raz *Pasztec z węgiorz.* 3 raz *Ochrona*. 49 raz *Zachód słońca*.

Codzień w Rajszuły Prymasowskiej, **WIEŁORYB**.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w Kawiarni, PP. *Noires* grać i śpiewać będą od godziny 4.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, Panny *Krepiel* grać i śpiewać będą od godziny 6tej wieczorem.

Właścicielka Pauroramy okazywanej w domu PP. Wizytek przy ulicy Krak. Przedm: pod Nrem 390, ma zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż skuteczniejszy zupełną zmianę **WIDOKÓW**, z dniem dzisiejszym też na nowo utworzyła i okazywać będzie codziennie przy rzesistem oświetleniu od godziny 4tej z południa do 8mej wieczór.

Jutro w handlu *Maiowskiego* przy ulicy *Bednarskiej*. Śniadanie: Pięczeń, Polędwica, Kielbasa z rozogą lub na kwaśno, Bigos hultaj, Potrawa, Zrazy, Befszyk, etc.